

PRIMA APRILIS

WIELCE SZANOWNI DRUŻNY I DRUHOWIE !!!

W tym dniu tak dla nas podniosłym i uroczystym i napewniająco optymi-
zmem przygotowujemy się do obchodów jubileuszu naszego Redaktorstwa.
Oddajemy w Wasze ręce numer, który tego jest efektem. W związku z tym
postanowiliśmy zawrzeć w nim najwartościowszy nurt naszego piarstwa.
Ponieważ zaś jubileusz sprzął się nam z dniem Pierwszego Kwietnia
(po łacinie Prima Aprilis) postanowiliśmy w celu zmylenia i zaskocze-
nia wszystkich pisać prawdę i tylko prawdę. To co stworzyliśmy jest
wspaniałym efektem naszych twórczych przemyleń i gorącego pragnienia
przeżycia tego dnia w nastroju poważnej zadumy. Mamy nadzieję, że i
dla Was wyda on się podobnie bezgranicznie głupim. W tym celu (a nie w
tej celi) postanowiliśmy mimo wszystko ten numer w Wasze Drodzy Czytel-
nicy ręce oddać.

Biorąc pod uwagę obecność Jubileuszu i będąc świadomymi naszej
roli i zaangażowanej postawy wobec palących problemów ludzkości po-
stanowiliśmy sobie niniejszym przyznać kategorię A i podwójny, między-
narodowy znak jakości "Q"



Kto będzie miał kłopoty ze zrozumieniem powyższego, niech odpowiedzi
szuka w niniejszym numerze.

Również chcąc wykazać naszą zaangażowaną postawę wobec rzeczywistości
Redaktorstwo znajdując się w pewnej chwili w poetyckiej ekstazie stwo-
rzyło ODE DO CZYTELNIKA. Oto jej tekst :

Dłuzno lub dłuchu !!!

Jeśli o Tobie
Nie pisaaliśmy ni odłobiny
Jeśli się czujesz łozczalcowen
To tylko z Twojej wyłącznie winy.
Jeżeli dostać się chcesz na łamy
Musisz wydostać się poza łamy
Tumiwisizmu oraz bierności
swej wegetacji i nijakości
Złóż coś ! Wykonaj ! Na rzecz i
w celu
Dłuzhu kochany i przyjacielu

A my już sobie Cię odnajdziemy
I w "Zawiszaku" opasakujemy

Jeszcze pointa by się przydała
Ale z powodu dłucha Michała
Już nie będziemy mechali piórem
Bo może za to złożyć nam skółę.

REDAKTORSTWO

Lublin dn 1.IV. 1981

nr. 8

Bulletyn Drużyn Kręgu Instruktorów Harcerskich "Zawisza" im. Andrzeja
Mejkowskiego w Lublinie.

(wyłącznie do użytku wewnętrznego)

SAFIZAG

DEKLARACJA DOKONANA PRZEZ RADĘ KREGU!!

Dnia 29 II 1981 roku odbyła się nadzwyczajna Rada Kregu. Niby nic nie-zwykłego, ale dowiedzieliśmy się wcześniej jednej rzeczy: Rada miała być TAJNA. I bez udziału prasy! Zaniepokojeni wieścią, rozmieściliśmy zawczasu w pomieszczeniu, gdzie Rada miała mieć miejsce kilka ukrytych mikrofonów. Po przesłuchaniu Taśmy Redaktorstwo oświadczyło: Dlaczego?

Zarząd z bezwzględnością postanowił przekazać ustalenia Rady opinii publicznej, bez względu na konsekwencje. Tak nam leży dobro społeczne. Na sercu oczywiście.

Sprawozdanie:
Radę zagaik druha Michał Bobrzyński:

Kochani! Sami widzicie, że źle ostatnie układają się stosunki w naszym Kregu. Mam na myśli relacje podwładny - przełożony. Daje się zauważyć niezdrowe rozluźnienie dyscypliny oraz bezceremonialność i karygodna wręcz poufałość w stosunku do np. drużynowych czy członków kadry. Doszły mnie nawet słuchy o wypadku złamania kości łopatek od poklepywania po plecach lub zaciągnięciu pewnej drużynowej do nieprz-

terności. Tak dalej być nie może bo to:

- 1.) nie licuje i wprowadza chaos
- 2.) stwarza zagrożenie zdrowia i lub życia (utrata oczywiście)
- 3.) jakiś porządek i hierarchia muszą być
- 4.) zawsze będziemy lepiej wyglądać przed innymi Kregami.

Proponuje podjąć uchwały:

Uczestnicy zgodzili się z mową, projekt uchwały spotkał się z entuzjastycznym wprost przyjęciem.

A oto tezy projektu:

- 1.) Ustalono raz na zawsze właściwe urodzenie, godności, urzędowi tytuły. I tak:

- Do druha Michała Bobrzyńskiego należy zwracać się z uniżeniem per:

WASZA MIŁOŚCIEWOŚĆ ŚWIATŁOŚCI KREGU JEDYNA.

- Krzysiek Stanowski otrzymał tytuł JEGO CZCIGODNEJ MAGNIFICENCJI EGZEKUTORA.

- Anna Frączek vel Zapęta (to drugie przezwisko jest w tej chwili zabronione) otrzymała tytuł: WASZA WYSOKOŚĆ PANI DOISKANAŁA.

-- druha Andrzej otrzymał tytuł JEGO EMINENCJI DRUH ZAKLIWACZ WIEKSZY.

- Krzysio Augustowski dostał miano: JEGO CZCIGODNOŚĆ MAŁPY ZIEŁONEJ i herb.

- Renata - to od dziś JASNIE OŚWIECONA PANI NAD PODSTOLIM.

- Kuba - to już nie żaden Zuba lecz JEGO ŚLASKOŚĆ PAN PODSTOLI KRÓTSZY I WĄSĄTY.

Długo trwała debata nad tytułem dla naczelnego redaktora naszego organu prasowego, bo to: ni ciura, ni szlachciura, ni ziemianin, ni plebaniusz. W końcu ustalono: żaden Tomek tylko JEGO EXCELENCJI REDAKTORIUSZ NIPIESNIWYDZIA-

STY WYPIERZONY JAK NIE WIEMCO DRUGI.

Ponadto do każdego drużynowego należy zwracać się per:

- WIELMOŻNY DOBRODZIEJU DRUŻYNNY (nie mylić z "drużnikiem")

a do zastępowego:
- O JASNOŚCI ZASTĘPÓW (nie mylić z "ustępów")

2.) Rozkazano:
W celu pełniejszej identyfikacji i zaznaczenia odrębności jednostek:

- Członkowie drużyny mają natychmiast upodobnić się do drużynowych. Szczególnie:

- Drużyna K. Stanowskiego ma zapuścić brody. Od zaraz.

- Drużyna K. Augustowskiego ...
..... Może być od jutra.

- Drużyna Połtaki - rozkaz natychmiastowego spójnięcia.

Drużyna dh. Komendanta - patrz drużyna Krzysia Augustowskiego. również od jutro.

3.) Są tytuły - musi być etykieta. Na razie zasady przeprowadzania audiencji, sposobu czołgania się do stóp tronu, sposobu lizania posadzek a stóp są w toku ustalania.

Są ogólne zalecenia co wolno, a czego nie wolno :

Wolno :

- upedać na twarz
- lizać ręce
- wychwalać cnoty
- żebrać o łaskę
- ucałować stopy
- czołgać się (trwa debata, czy nie pozostawić czołgania się jako jedynego sposobu poruszania się po pałacu).

Nie wolno :

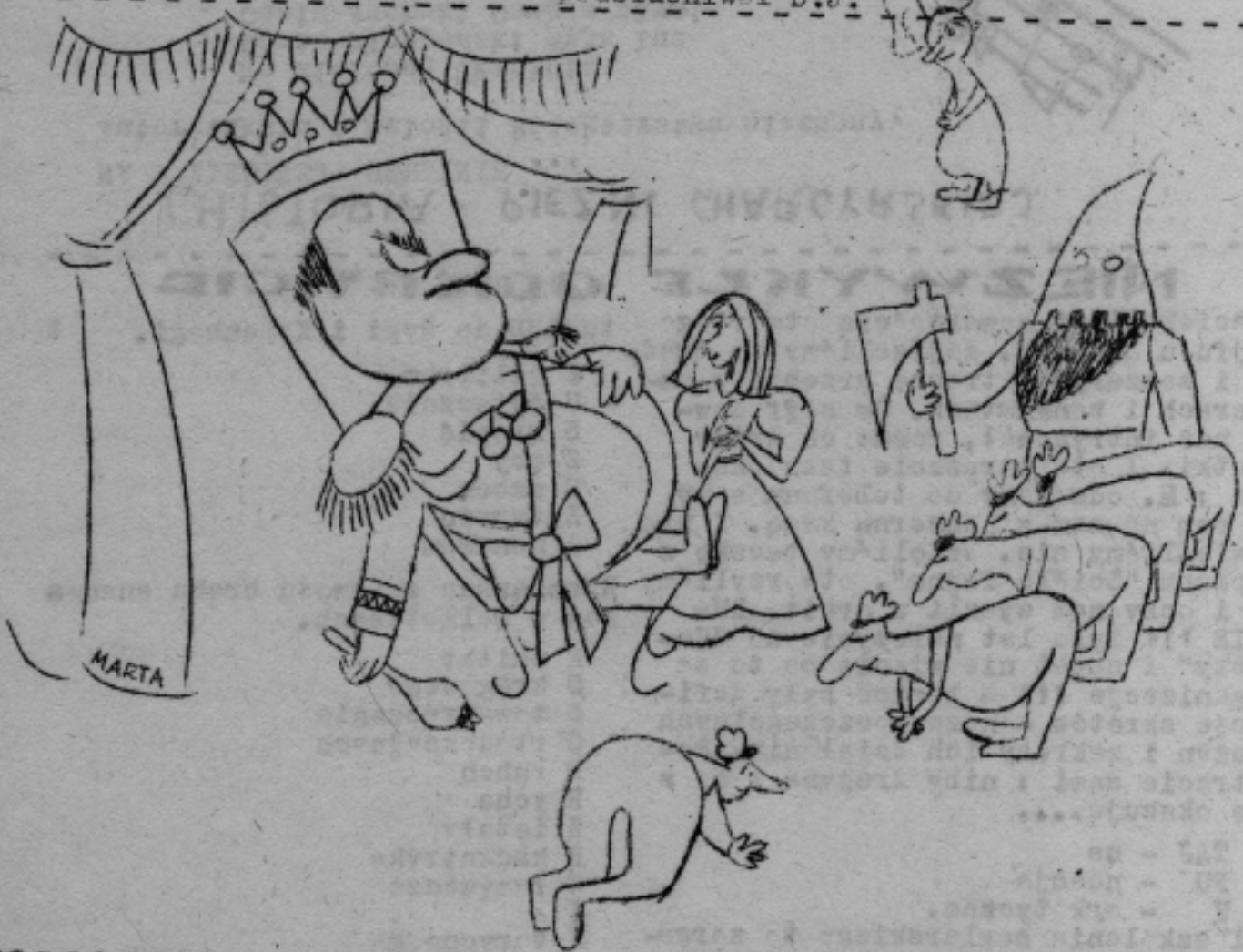
- pyskować
- smarkać
- wychylać się
- paskudzić posadzek
- deprawować dam dworu
- robić zdjęcie druhowi B. i druhnie Z.
- pluć po ścianach i obliczach
- bluzgać na pog.ąg Jego Miłocięwości w holu pałacu.

4.) Postanowiono wprowadzić w życie i. b e z w z g l ę d n i e egzekwować starą dworską zasadę :

- 1. Przełożony ma zawsze rację
- 2. W wypadku gdy jej nie ma patrz punkt 1.

Tyle Rada Kręgu w Ranach Ogólnoharcerskiego Ruchu Odnowy. Może uda się tym chociaż uzdrowić svtucję ?

podśluchiwał C.J.



(jeżeli myślisz drogi Człowieku, że to popłynie to grubo się wmlisz)

Jego Excelencja Redaktorów N.W.J.D.

Rozciągający z poważaniem
kół, aby takich tekstów było jak najwięcej.
ke zbija nerdy. Dlatego też staraliśmy się i nie szczędziliśmy wysił-
to bowiem, jak widać z pierwszego zwrotki żywy dowód na to, że piosen-
geografii i historii. Oby takich piosenek było jak najwięcej - jest
autentyczne hercerski charakter stosunku do wiedzy, zwłaszcza że
doktoratu nie jest wiadome, kto owo dzieło popełnił. Z tekstu emanuje
su rekordy popularności. Niestety jak już wspomnieliśmy na wstępie Re-
de stary jak świat i ze wszelkich miar hercerska piosenka była swego cze-

Nakrecał je anioł stróż.
Radio stało przy ruszeniu
Radca też miał tuż
Adam z Ewę żył w raju

Gdy Sobieski był sułtanem
Stary Bismarck z konia spadał
Napoli cesa sianem
w kroczył wodę zjadał



Na zielonej Ukrainie
Gdzie hiszpański żyje lud
Gdzie szeroki Ganges płynie
Tam Lapoczyk spija miod.

Autor tekstu i melodii Redaktorom nieznanym.

W ZIELONEJ UKRAINIE ...
CHISTORIA PIEZNI CHARCYRSKIEJ

NIEZWYKLE ODKRYCIE

Zaciekawieni zawartością otwartego sejfu u druha M. zajrzeliśmy do rod-ka i zaczęliśmy trochę grzebać w pa-pierach i banknotach. Ów sejf daw-no nas intrygował, różne chodziły plotki. I oto nareszcie taka oka-za : M. odwołany do telefonu a my - sam na sam z pancerną kasą. I nie zwiędliśmy się. Wzięliśmy teczkę z napisem "Ściśle Tajne", otworzyliśmy ją i oczy nam wyszli z orbit. LU-DZIE !!! Tyle lat należycie do "Za-wiszy" i nawet nie wiecie co to za organizacja !!! W tezcze były defi-nicje skrótów - nazw poszczególnych drużyn i zakresy ich działania. Po-patrzcie sami : niby drużyna a co z się okazuje....

tu LSD do Rygi i Kopenhagi. t

- P ólitrem
- U żytecznie
- S kropić
- Z ęby
- C zasem
- Z agryżó
- A nanasem

Rozwiązana z powodu braku snenee sów w Delkatesach.

- K omitet
- O kregowego
- S towarzyszenia
- O rtoeksvjnvch
- D ruhen
- R ycha
- Z ietały
- E kscentryka
- W lamwecze
- I
- N otorycznego
- A lkholika.

TAJ - na
FU - ndacja
M - arkatyczna.
Cel szkolenia żeglarskiego to zorgan-izowanie morskich kanałów przerzu-

Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł drużyna owa używa następującego wierszyka :

"Koszarzewina, czyż nie Święta racja ?
W gorze, a nisko, jak arystokracja"

A jednak megalomania nie poparte faktami !!!

- K upimy
- R ożen
- U pieczemy
- K omendanta

Ze utworzenie powyższej organizacji to siedlisko fizycznych osobników zostało zredukowane do niezbędnego minimum.

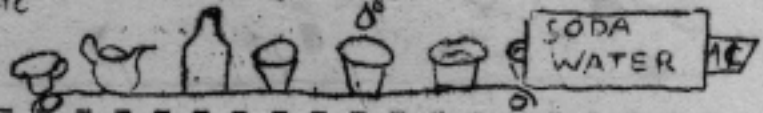
- S towarzyszenie
- "T rumna
- R óżowa"
- U miętąca
- Męcząc
- I
- E kshumować
- N ieboszczyków.



A więc mamy organizację zapewniającą nawet ostatnie posiłki. Grabarze są wśród nas !

JANWORZYNA - to w rzeczywistości Jarzyne - stowarzyszenie konsumentów wazzyw. ... rokowe litery WO (nie mylić z WO) to skrót od Wielki Ogór - imienia szefa. Takie ustawienie służy służyć wyłącznie dla zamlenia przeciwnika.

Tyle tylko zażyliśmy przeczytać nim. M. skroczył rozmowę.
PRZEPRASZAMY ZA USTERKI !!!



XX

//--/. /-.-/- --...// ..././, //--/. /-.-/- --...// --...// --...// --...// --...//
/-i-/. -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..// -..//
//.---/. /-.-/- --...// --...// --...// --...// --...// --...// --...// --...//

XX

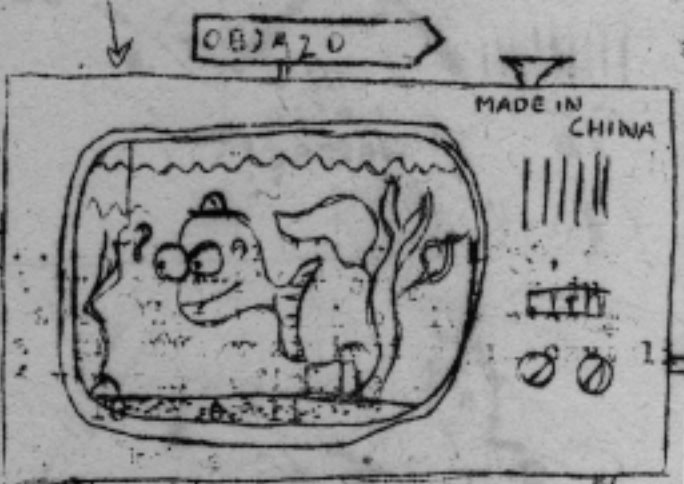
ODPOWIEDZ NA ZAGADKE :

A KUKU

prima aprilis !
PLUSK. PLUSK

P. S. Zapomnieliśmy napisać, że i my przeczyliśmy swego rodzaju szok. Nieświadomi bowiem niczego z ogromnym zaziwieniem przeczytaliśmy naszą definicję :
TO MY czyli

- R adykalne
- E lementy
- D ekadenckie
- A lbo
- K atastroficzne
- T worzące
- O rganizację
- P eskowinę
- S kupiającą
- T wórców
- W yolbrzymiających
- O braz (rzeczywistości rzeczywicie)



CHACHA

CZYLI
KOMEDIA
W III
AKTACH

Z.S.



POWRÓT DO OBOZU

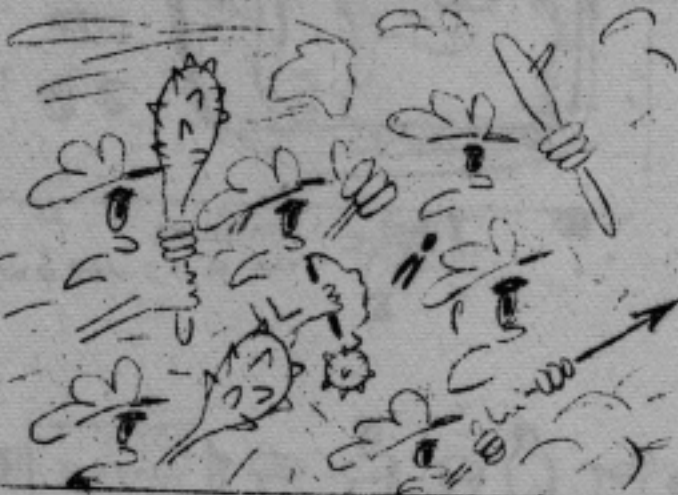


GDZIE
NASZA
WARTA?!

BRAK TEŻ
KUCHARZY
OBIADU!



NIEDŹWIEDZ
W
MAGAZYNIE!!!



NASZE
ZAPASY!!!

TO
SANEPID!!!



CDN

DO WSZYSTKICH HARCERZY, TURYSTÓW, PEŁTWOŃKÓW, TATERNIKÓW, KARTOKAZÓW, KOLARZY SPADOCHRONIARZY, ETC. ETC O NARCIARSTWIE KRÓTKA SPRAWOZDA W SŁOWACH KILKU

(TO BYŁ TYTUŁ)

Drogi Czytelniku!

W dzisiejszych trudnych i skomplikowanych czasach, nacechowanych ciągłym napięciem i społecznymi bólami, w atmosferze napięcia i powagi biedny człowiek na nie ma czasu. Nie dojeżdża (nie zawsze ma z co), nie dośpia, nie douczca się, już o rozrywkach fizycznych nie ma w ogóle co mówić. Jest to objaw zły, a nawet bardzo zły. Bo i co z naszkijki.

Wracanie? Kiechaki, chuchraki, a nie zdrowe baby i chłopcy. Dlatego wyjątkiem jest jedno. Należy z całą stanowczością, z całym poświęceniem, rozważą, rozsądkiem przystąpić do uprawiania naszej młodzieży. (Doradzi, ostatecznie też mogą). Tym bardziej, że naderza się okazja wspaniała po temu - wiadoma - jad doskonałe wszyscy wiemy sezon wybitnie narciarski. Bo dzisiaj właśnie chcemy zająć się jednym z najskuteczniejszych chyba sposobów wspomnianego już uprawiania - narciarstwem. Jest to zresztą jak najbardziej temat na czasie, gdyż jak wiemy bogaty sezon narciarski właśnie się rozpoczyna. Ale przystąpmy do rzeczy. Narciarstwo to szalenie popularny sport, zwłaszcza wśród Mazurów i w ogóle Polaków.

ogóle miasteczka, a północnej polski. Narciarstwo jest bardzo popularny. Warto o tym nieco wiedzieć o tej skądinąd ciekawej dyscyplinie sportowej. Przede wszystkim do uprawiania narciarstwa potrzebny jest wbrew pozorom śnieg. Tera to może nieistotne, ale w zimie staje się nie lada problemem. Można jednak tenże śnieg uzyskać domowym sposobem. Wystarczy po prostu sztuczne lodowisko, a jego zapadły śniegowe zaspokoja w zupełności nasze potrzeby. Np. wzorowym tego typu obiektem jest sztuczne lodowisko w Oliwie, w Gdańsku. Ponieważ jednak jesteśmy oddaleni nieco od północnych rąb naszego kraju wystarczy nam może zwykła lodówka marki "Polar". Następnym niezbędnym warunkiem uprawiania narciarstwa są same narty.

Przeważnie są to dwie (lub więcej) odpowiednio deski wygięte bez wodu z jednej strony, których długość nie może przekraczać $\frac{1}{3}$ długości osobnika z nich korzystającego. Deski takie można kupić w sklepie lub znaleźć w górach. A propo gór. Góry, ze względu na to, że znajdują się tam góry należą się do skomplikowanego do zjedzenia z gór. Następnie

... jest jeden dobry. Jeśli e... o buty to polecałbym je tylko w szpilkach lub tekie na szpilkach, ale to dla kobiet. Zresztą obecnie modne są też czółenka na płaskim obcasie, a pewien francuski projektant... ale nie, przepraszam, miało być o narciarstwie. No więc potrzebne są także gogle (czyt. dzidzile) tzn. w narciarskie szkła kontaktowe, praktyczne i czasami bezbolesne w użyciu. Ostatnią nowością w tej dziedzinie są tzw. gogle automatyczne. Są to zwykłe okulary, które w trakcie upadku narciarza przechodzą w szkła kontaktowe, nie kłęcząc narciarza. Nawet niegłupie. Następnie emary. Ale tu nie mam o czym mówić. Nawet pierwszaki wiedzą, że jak jest

smar, to nie ma... jak nie ma tarcia to jest... Unikajmy więc zgrzytów. Potrzebny jest także... Potrzebny są jeszcze skistopy, skigumy, ale nie wiem co to jest... I to by było właśnie wszystko, jeżeli chodzi o wyposażenie narciarza. Oczywiście może on jeszcze posiadać ubranie, nawet spodnie i czapkę, to jednak pozostawiamy jako wiśnemu uznaniu. Ale, ale, jak już wspominałem są jeszcze urządzenia nartowochołne, z którymi często można się spotkać. Należą do nich nartowery (skiboby), nartosanki (skikeizerki), a także nartorki (skiwalki). Zesła ich posiadanie i używanie jest jednak pożądana. Cho-

XXX Patrz Słownik Wyrazów Obcych.

dzi o to, by możliwie bez oporu sto-
czyło się. Prawda, że dla wielu urzą-
dzenie w sam raz ?

Na zakończenie chciałbym podać kil-
ka wskazówek metodycznych jak zjeź-
dzać, żeby nie upaść. Oto kilka ty-
powych zjazdowych pozycji narciar-
skich.

GIRLANDA DOSTOKOVA - jazda w skos
stoku pod kątem (0;2) z równoczes-
nym wychyleniem kolan w stronę znie-
niającego się środka ciężkości nar-
ciarza z uwzględnieniem siły tarcia
i siły oporu, wprost proporcjonal-
nej do prędkości narciarza przy ma-
łych prędkościach, a przy dużej do
kwadratu prędkości narciarza. Pro-
ciutkie !!! Zwrócić należy jeszcze
uwagę na wibracje powietrza uniemoż-
liwiająca niekiedy odpowiednie roz-
wieszenie girlandy.

GIRLANDA ODSTOKOVA - odwrotnie do
girlandy dostokowej.

TELEMANK - jazda z rozrzuconymi
bezwładnie rękami i nogami, przy
jednoczesnych znajomościach w naj-
bliższej klinice chirurgicznej.

JAZDA SEDESOWA - tu nie nie po-
wiem bo wstydzę się mówić,

PEUC - ustawienie nart na krzwę
pod ścianą lub na gwoździu. Jaz-
da rozpowszechniona zwłaszcza w e-
kresie wiosenno-jesiennych prac
polowych. Okrzyk bojowy i jazda do
roboty ! UWAGA ! Nie za głęboko
prowadzić lemiesz !

Wreszcie pozycje ostanie :

Smigi - mamy ich trzy rodzaje -
taranujący, hamujący i dyngusowy.
Pierwsze dwa polegające na skre-
tach na wąskim paśmie "niegu - moż-
na dobrze zapamiętać, natomiast o-
statni można bardzo poczuć.

Tak właśnie wygląda narciarstwo.
To piękny sport i nawet stosunko-
wo niedrogi. Czyż jednak pienią-
dze są tu ważne ? Liczy się zdro-
wie i ono jest najważniejsze. A
jak mawia nasze salowa pieniądze
szczęścia nie dają, chyba że w
dużych ilościach.

POMYŚLNYCH WIATRO" NARCJARZE !
AP.

NASZE POSTULATY

Stojąc na gruncie odnowy naszego Związku, a co za tym idzie nasze-
go Kręgu, a także nie chcąc być gorsi od innych (chociażby od ruchu
"Przyszłość Harcerstwa") wystąpiliśmy ze swoimi postulatami. Nieste-
ty, pewne osoby kontrolujące nasze pismo nie pozwoliły opublikować
wcześniej listy naszych żądań (podobno ze względu na koniunkturę),
więc czynimy to teraz.

Żądamy więc :

- kategorycznego zakazu nazywania pewnych elementów fizycznych "redaktorami", co ma nagminnie miejsce w pewnej drużynie starszoharcerskiej. Do tytułu mamy prawo wyłącznie MY, a nie jakaś brutalna i niedomyta fizyczna siła.
- oddanie nam do dyspozycji samochodów służbowych z kierowcami, wideofonów, radiotelefonów, helikoptera. Ponadto żądany z reglamentacji na miesiąc kwiecień przydziału po dwie sekretarki na każdego członka REDAKTORSTWA (1 brunetkę i 1 blondynkę), a dla żeńskiej części zespołu - sekretarza (brunet 187 cm.)
- redaktor naczelny domaga się gabinetu z dywanami, fotelami i pakną.
- postulat natury ogólnej - domagamy się zmiany zszarzałych i zzieleniałych od pleśni mundurów noszonych w "Zawiszy" na radosne piaskowe koszule i optymistyczne, rumiane krejeczki.
- funduszu emerytalnego w wysokości odpowiadającej socjalnego minimum.
- paczek z żywnością w razie czego
- zastrzeżenia sobie wyłącznych praw do żądania czegokolwiek. I żeby oprócz nas nikt niczego nie żądał.

To na początek

Zastęp "REDAKTORSTWO" w składzie: Tomasz Deptuła (red. nacz.) Lublin Młodzieżowa 5/77X, Cezary Jakubowski, Adam Paszko, Marta Miedziewska.

Presynti